

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Przedpłata z przesyłką poczt.		bez przesyłki.		Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce:	
Rocznie Mk.	24.00	Rocznie Mk.	20.00	Przed tekstem na 1 stronie Mk.	4.00
Kwartalnie Mk.	6.00	Kwartalnie Mk.	5.00	Nekrologi i reklamy	2
Adres Redakcji i Admin. Łowicz , Warsz. gub. Telefon № 14.				W tekście wiersz garmont.	„ 5.00

Ogłoszenia zwyczajne wiersz fen. 1.50
Drobne ogłoszenia za wyraz „ 30
Numer pojedynczy 50 fen.

Redakcja jest otwartą codziennie od 9—12, i od 3—6 po południu. Rękopismów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia zamiejscowe do „Łowiczana“ przyjmujemy jedynie przez pośrednictwo Centralnej Administracji Polskiego Związku Prasy Prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1.

Kilka słów do sióstr Łowiczanek.

Jeżeli w życiu jednej rodziny znajdują się ciężkie kłopoty, gospodarka trudna, pracy wiele, to co robi kobieta w tej rodzinie, jeżeli jest myślącym i czującym człowiekiem?

Sądzę, że każdy łatwo na to odpowie.

A gdy weźmiemy rodzinę w najszerszym znaczeniu: Kraj — Ojczyznę — Społeczeństwo.

Gdy położenie ciężkie, gospodarka w zaczątku na przywróconej Ojcowiznie. Gdy kłopotów bez miary! Gdy chmury się wokół gromadzą i niebezpieczeństwo zagraża!

Gdy sił mało na nadmiar pracy!..

Czyż my kobiety patrzeć na to obojętnie i bezczynnie możemy? Nie! w nas musi zagorzeć poczucie musu pracy, zapalu, poświęcenia!

„... Tu stać niemożna, rwać się trzeba do czynu!“..

Z hasłem Bóg i Ojczyzna, z mocną wiarą w jaśniejsze i lepsze jutro idźmy naprzód!

Twórzmy armję pracy kobiecej dla dobra Polski!

Nie poddajmy się zwątpieniu, zwalczajmy trudności, zaczynając od samych siebie.

Chciejmy Chcieć! mocno, szczerze, bez prywaty, zawsze tylko z myślą o wolnej Polsce, do której tęsknili nasi Ojcowie, a która nam dana!

Nie obawiajmy się roboty — jakaby nie była potrzebna, bierzmy i róbmy! Chcąc prawdziwie, pogodzimy wszelkie nasze obowiązki, bo pracy wybór duży i każda z nas coś dobrego sobie może.

Jako gospodynie domów i zagród polskich łączmy się w Kółka Ziemianek — dążmy do ulepszenia naszej gospodarczej pracy, bo ona przysparza żywności i bogactwa krajowi; każde ulepszenie przez Związek łatwiej zdobędziemy.

Dążmy do rozwijania i pogłębiania naszego umysłu i poglądów zdrowych na wychowywanie naszych dzieci i młodzieży.

Na nas spoczywa odpowiedzialność za przyszłe pokolenia.

Jako kobiety matki, żony, siostry, pamiętajmy przede wszystkim teraz o tych, którzy dla nas walczą na frontach. Synowie, mężowie, bracia, wszyscy nam bliscy, bo wszyscy nasi! A zwłaszcza pomysłami o tych biednych, samotnych na

świecie, lub dalekich bardzo od swych domów, naszych wojakach.

Zastąpmy im serca blizkie, my kobiety z polskim sercem.

Drogę do spełnienia tego obowiązku mamy otwartą. Przy T-wie Czerwonego Krzyża w Łowiczu powstało T-wo Chrzestnych Matek Żołnierza.

Niech tu, na naszej Łowickiej ziemi, nie będzie wkrótce ani jednej kobiety, któraby się od tej pracy, od tej opieki uchylila!

Niech nie będzie ani jednej wśród nas, któraby mogąc, nie chciała serdecznym słowem listu pokrzepić smutnej żołnierskiej duszy!

Gdy pomyślimy, jak wdzięczna ta praca, a jak owocną jest dla Ojczyzny, to napewno staną do niej od razu szeregi zacnych i dzielnych Łowiczanek... Tak nam dopomóż Bóg!... *A. Kączkowska.*

Młodzieży Polska!

Po walkach krwawych, po trudach i po długich wyczekiwaniach dojrzałyśmy do celu, a celem naszym jest Ojczyzna nasza święta, nasza Rzeczpospolita Polska, która przed 125 laty była rozerwana przez Rosję, Niemcy i Austrię. Teraz Bóg wszechmocny wskrzesił ją i powstala, aby zabłysnąć szczęściem. Młodzieży droga! Bóg, patrząc na bóle i męki zadawane nam przez barbarzyńców-Niemców, którzy starali się za wszelką cenę doprowadzić nas do upadku i w tym celu gnębili nas i wywozili wszystko w głąb Niemiec, powołał niewinny naród polski do nowego życia. Dla nas więc nastaly teraz czasy szczęśliwsze, bo odzyskaliśmy wolność, o którą walczyli nasi przodkowie nie tylko na ziemi oczystej, ale i na ziemiach obcych. Obecnie wydarłiśmy ze szponów barbarzyńskich naszą ziemię, zbryzganą krwią, którą pomału obmywamy z ran, ale to nie znaczy, żebyśmy byli lekkomyślni i robili, co chcieli. Przeciwnie, młodzieńcze szlachetny, młodzieńcze, kochający swą Ojczyznę, winien więcej pracować nad sobą i nad młodszymi, winien otoczeniu dać dobry przykład w szlachetnych swych czynach. Bo przecież przyszłą podstawą naszej kwitnącej Rzeczypospolitej jest szlachetna młodzież polska.

Ty, młodzieży, kwitniesz, jako kwiat, rozkwitający na wiosnę i wydający miłą woń, ale przedtem, nim kwiat zakwitnie,

musi być doglądany i pielęgnowany, bo inaczej zginie. Tak więc ty, młodzieńcze, nim dojdiesz do wieku dojrzałego, musisz przedtem pracować i walczyć nad ułomnościami charakteru swego i pracować nad rozwojem fizycznym organizmu, gdyż inaczej zginiesz, jak kwiat pozostawiony bez opieki.

Ty, młodzieńcze polski, musisz kształcić ducha swego podobnie Rzymianom, którzy mówili: *Orandum est, ut mens sana in corpore sano sit*. Otóż dewiza ta jest wskazówką, podług której powinien iść i ćwiczyć się duchowo, a wtedy dojdiesz do celu. Chcąc wyrobić w sobie siłę woli i silny charakter a także rozwinąć należycie ciało musisz nieustannie walczyć z nalogami charakteru swego, a osiągniesz wszystko bylebyś tylko chciał pracować. Możesz to osiągnąć jedynie przez pracę nad sobą, lecz łatwiej jest to osiągnąć przez wstąpienie do jakiegokolwiek organizacji, mającej na celu kształcenie charakteru i wyrobienie woli. Najlepszą organizacją i szkołą do osiągnięcia tego jest organizacja harcerska, która przed kilku laty zakwitła w Polsce.

Gdziez wykształcisz duszę swoją i ciało jeżeli nie w organizacji harcerskiej, która właśnie ma za cel umoralnić duszę i wykształcić fizycznie ciało. Młody obywatelu, Polaku! U nas w Polsce organizacje harcerskie są dotychczas zaniedbane, ale trzeba im poświęcić pracy wiele, by młodzież polska stworzyła zdrową i silną organizację, by za młodu zdobyła to, co w starszym wieku z pewnością jej się przyda.

Chcąc pracować społecznie, trzeba więc przede wszystkim zgodnie pracować, bo bez zgody do ładu nie dojdziem. Mamy nawet przysłowie, że przy zgodzie z małych rzeczy wielkie powstają, w niezgodzie zaś nawet wielkie rzeczy nikną.

Młodzieży polska! Ty, mając przed sobą daleką drogę do przebycia, wiele przeniesiesz trudów i przykrości, zanim dojdiesz do celu. Ty powinnaś starać się osiągnąć szczęście, ale szczęścia nie będziesz posiadać, dopóki nie zdobędziesz cnoty, która jest największym skarbem w życiu człowieka pocziwego.

My, młodzi, musimy pracować zarówno w szkołach, jak i w organizacjach, musimy za młodu łączyć się w jedną masę narodową, stanowiącą siłę naszej przepięknej Rzeczypospolitej Polskiej.

Pracujmy więc z Bogiem i nie marnujmy czasu na rzeczy błahe, bo czas płynie i nigdy nie wraca.

Żyj więc i rozwijaj się młodociany duchu polski!!!!
Orlik.

Zapasy słoniny

Wobec nadmiernego podnoszenia się cen na artykuły pierwszej potrzeby, tudzież ze względu na brak akcji w tym kierunku ze strony miejscowego urzędu walki z lichwą i spekulacją — z polecenia p. starosty, w dniu 11 b. m., policja dokonała rewizji u Łowickich wędliniarzy, przyczem wykryto następujące zapasy:

1) u Stanisława Hetlofa 800 funtów słoniny, 2) u Jana Kwaczyńskiego 22 pasy słoniny, wagi około 500-600 funtów, oraz około dwóch pudów bułek, — u pozostałych zaś mniej lub więcej znaczne zapasy mięsa w marynacie w postaci: szynek, baleronów, polędwicy, boczku i t. p., przyczem u Stanisława Pągowskiego było aż 7 beczek marynowanego mięsa. O powyższym sporządzono odpowiednie protokoły, które p. starosta przekazał władzom sądowym, znalezione zaś zapasy słoniny i mięsa zabezpieczono.

Ponieważ od pewnego czasu w mieście dał się odczuwać brak mięsa i słoniny, gdy tymczasem niektórzy rzeźnicy ukrywali dość znaczne zapasy, wywołując w ten sposób sztuczny brak tych produktów w handlu, w celu śrubowania cen, władze sądowe wdrożyły energiczne śledztwo o uprawianie lichwy, zaś Hetlof i Kwaczyński zostali zaarrestowani i osadzeni w miejscowym więzieniu; względem pozostałych prowadzi się dochodzenia.

Znalezione zapasy słoniny sędzia śledczy polecił Magistratowi niezwłocznie rozprzedać najbiedniejszej ludności miasta Łowicza, po cenach ustanowionych, lecz w ostatniej chwili skonstatowano, że Hetlof, znalezione u niego zapasy słoniny i zabezpieczone na miejscu przez policję, sprzedał władzom wojskowym, pozbawiwszy tym biedną ludność miasta możności otrzymania skromnej racji produktu po możliwej cenie. Za czyn powyższy Hetlof pociągnięty został do odpowiedzialności, zaś ludności miasta będzie rozprzedana słonina znaleziona u Kwaczyńskiego.

Destinée.

(Przeznaczenie)

A więc wyjechał piękny porucznik, wyjechał bez pożegnania! Może już nigdy nie ujrzymy go!

Brzmia jeszcze tony... ostatnie akordy... walc cudny „destinée”. Ot i wszystko, co pozostało ze wspomnień. Może z resztą żadnych nie było!

Żegnaj, piękny poruczniku! Widzę cię jeszcze, jak jedziesz na pięknym gnądy koniu na czele szeregów i wiedziesz za sobą łańcuch armat dużych, ciężkich, grzmiących po bruku, tętniących, krzykliwych.

Widzę jak szablą obnażoną, cudną, błyszczącą, jak srebro, dajesz znaki w powietrzu, jakbyś znał krzyże lub błogosławił drogę przed sobą.

Zwracasz ku mnie twarz swą smagłą, ciemną, uśmiechniętą, okoloną czarnymi włosami tak bardzo czarnymi, aż granatowemi w odcieniu. Zda się to jakiś kneź

z kresów lub wódz gruzinów albo gorców dzikich. Uśmiechasz się, przemawiasz do mnie, słyszę znów twój głos piękny, metaliczny, dźwięczny, jak muzyka lub śpiew.

Ach, czemuż wszystko przemija, czemuż musiałeś wyjechać? Czemuż to życie tak szare i puste znów?

Wspomnij jednak, piękny rycerzu, z chłodnym egoizmem wiodący młodzieży huf, wspomnij, dumnie wznosząc czolo i po drodze życia krocząc zwycięsko, że nie zawsze tak będzie, niezawsze bajkowe śnienia młodości będą owiane tchnieniem walca cudnego destinée; że przyjdzie pora, gdy pozostaną echa młodości, objęć tancerek, zalotnie chylących się na balu.

Przyjdzie nuda i rozwaga, żal spóźniony, niewczesny za przeszłością żal!

Wanda Ellenat Sieklucka.

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk.

Piątek † Jana i Dobrosława
Sobota Walentego K. M., Zenona
Niedziela Faustyna i Jowity
Poniedziałek Juljanny P. M. Juljana
Wtorek Patrycjusza B. W., Donata
Środa Popielec Symeona
Czwartek Konrada M., Mansweta

Wschód słońca o g. 7. 24, zachód o g. 5. 06.

— **Odczyt w Niedźwiadzie.** W dniu 8 b. m. prof. Jacyna wygłosił odczyt w Niedźwiadzie w szkole miejscowej na temat: „Dokąd Polska idzie?” Prelegent mówił o posłannictwie Polski na wschodzie Europy i o tym, co jej grozi ze strony bolszewizmu. Na Polsce więc oparł się dzisiaj główny ciężar obrony cywilizacji Europejskiej przed zagładą ze strony bandy żydowsko-socjalistyczno-niemieckiej. Jak niegdyś Polska była przedmurzem wobec barbarzyństwa wschodniego, tak po swym politycznym upadku stała się szermierzem wolności. Tutaj nawiązana była nić z powstaniem styczniowym, wspominając o ostatnim dyktatorze narodowym Traugucie, który przed śmiercią modlił się w cytadeli za Ojczyznę, za tę ziemię, usianą kurhanami, — krwią i łzami zroszoną.

Następnie prelegent zobrazował znaczenie morza Bałtyckiego i Śląska Górnego dla Polski; wspominał o Kaszubach, którzy, od północy morzem nienawistnem, od zachodu, południa i wschodu Niemcami otoczeni, nie ztratili swej narodowości i obecnie łączą się z macierzą własną.

Prelegent poruszył wszystkie nasze bolączki i błędy i dawał różne rady, jak temu zaradzić. Przemówienie jego do zgromadzonych w liczbie około 170 osób było tak serdecznie, tak pięknie wypowiedziane że każdy słuchał z największą uwagą; — nic więc dziwnego, że prelegent był w końcu tłumnie oklaskiwany.

147 mk. zebrane z odczytu przeznaczono w połowie na kolo Macierzy w Łowiczu, a w połowie na biblioteczkę dla dorosłych w Niedźwiadzie.

— **Koniec karnawału.** Ostatni tydzień karnawału roku wojny decydującej z bolszewikami pod względem zabaw towarzyskich zapowiada się bogato: Klub urzędników państwowych w dniu 14 b. m. urzą-

dza bal na korzyść kursów dla analfabetów, kolo kolejarzy zapowiada w tym dniu bal w sali teatru „Eos”, a Zarząd Resursy urządza wieczornicę taneczną dla swych członków. Przepuszczać należy, że zabawy te, jako ostatnie w bieżącym karnawale, należeć będą do udanych, ponieważ młodzież po latach smutku i walk spragniona jest przyjemnych rozrywek, które od lat kilku nie mogły mieć miejsca. A więc ochoczo i tłumnie... czas!

— **Koledzy-kolegom!** Z inicjatywy p. profesora Jacyna i Ks. profekta St. Zawadzkiego na konferencji półrocznej rodziców młodzieży miejscowego Państwowego Gimnazjum męskiego pod hasłem—Koledzy kolegom—urządzoną była doraźna składka na wpisy dla najbiedniejszych uczni Gimnazjum którym grozi usunięcie z powodu nieopłaconego czesnego. Zebrano tą drogą 2904 marki. Wykaz imienny będzie zamieszczony w następnym numerze „Łowiczana”.

Ta pokaźna suma, dowodząca rozwoju ofiarności wśród społeczeństwa Łowickiego, została przelana do kasy-Samopomocy Koleżeńskiej.

Akcja ta nie paraliżuje bynajmniej działalności Koła wpisów, niedawno powstałego w Łowiczu, i usiłowania tegoż Koła należy usilnie popierać, gdyż ma ono te same cele co i Samopomoc Koleżeńska. Ofiary na rzecz Koła Rodziców przyjmuje skarbniczka pani Szymanowska. Również i Redakcja „Łowiczana” przyjmuje składki na powyższe cele.

S. J.

— **Drożyna.** Wśród naszego ogółu ustaliło się przekonanie, że obecna drożyna mięsa, wywołana została rekwizycją wieprzy na miejscowych targach, co powstrzymało dostawy na targi nierogacizny, a pobudziło różnych przekupniów i szmuglerzy do wykupu na wsiach nie tylko trzody chlewnej, zdatnej na rzeź, ale i wszelkich artykułów spożywczych, których ceny wobec tego podskoczyły do niemożliwej wysokości. Na tę okoliczność niejednokrotnie lecz bezskutecznie reagowało nasze społeczeństwo, a sprawa jest paląca. Więc sfery miarodajne powinnyby zająć się rozważeniem jej, jeżeli nie chcą przyprowadzić miasta do katastrofy głodowej.

— **Inwalidzi wojenni.** Wielka nędza panuje wśród inwalidów związkowców. 10 lutego rozpoczął się Zjazd delegatów inwalidów Rzeczypospolitej w Warszawie, na który z ramienia Związku miejscowego pojechali pp. Kowalski i Rembowski.

Miejscowe instytucje zainteresowały się nędzą panującą wśród inwalidów i przelały do kasy Związku 200 mk. od Tow. „Lira” 341 mk. zebrane na Wieczornicy w Resursie Rzemieślniczej i mk. 100 od Koła Ziemianek. Warto by się zająć i opiekować tymi biedakami. Apelujemy tu do serc naszych miłościwych pań.

S. J.

— **Wolne posady w państwowych szkołach średnich na terenie b. Kongresówki.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego poszukuje nauczycieli dla państwowych szkół średnich na terenie b. Królestwa Kongresowego. Do objęcia są zaraz posady nauczycieli następujących przedmiotów:

Języka francuskiego w Chelmie, Pabjanicach (gimn. żeńskie), historii w Gostyninie (gimn. żeńskie), geografji w Pabjanicach (gimn. żeńskie), matematyki w Sandomierzu, fizyki z chemją w Ostrowcu, przyrody w Łukowie i Pińczowie, rysun-

ków w Łomży (gimn. żeńskie), robót ręcznych w Lublinie, gimnastyki w Lublinie, Łomży, Pultusku (gimn. żeńsk.), w Radomiu.

— **Wielce Szanownym i Czcigodnym Łowiczankom** serdeczne pozdrowienia i uścisk dłoni szlają oficerowie III Baonu 144 P.P. S. K. J. Kromczyński ppor., J. Kutyba ppor., J. Kielwowski ppor., Relewkiewicz ppor., Gawlik ppor., St. Ksinin ppor.

— **Z Resursy Rzemieślniczej.** W ubiegłą niedzielę p. Jan Wcjinicz Sianożęcki, Dyrektor Gimnazjum, wygłosił odczyt z przeżyciami o Kopalinach Polski. Za pośrednictwem Łowiczana Zarząd Resursy serdecznie Panu Dyrektorowi dziękuje i prosi o jeszcze. Hazard z Resursy się wymiata jak również i nocne baliki. W nadchodzącą niedzielę o godzinie 9 wieczorem rozpocznie się taneczna wieczornica poprzedzona częścią koncertową. Członkowie Resursy oczywiście zechcą przybyć wraz z rodzinami i gośćmi przez siebie zaproszonymi.

— **Ofiary na żołnierza polskiego,** złożone w Kole Polek Chrz.: p. Żmigrodzki z Borówka 20 korcy ziemniaków do Gospody Żołnierskiej i 3,000 mk.

p. Krajewski 10 mk. zamiast biletu na bal sylwestrowy dla Izby Chorych.

— **Na wigilję dla żołnierza.** P. Rościński worek mąki, ks. Kanonik Bączek 59 mk., p. Piotr Roszuk z Zawad 80 mk., p. Kilbert z Wiskienicy 25 mk., Mieszkańcy os. Bolimów 79 mk. 20 f., p. Karaśkiewiczowa z Jasionnej 50 mk.

— **Od Czerwonego Krzyża.** Zbliża się tydzień wielkiej kwesty na rzecz Czerwonego Krzyża pracującego na frontach armji naszej. Obowiązkiem narodowym i świadectwem zrozumienia najistotniejszych potrzeb żołnierza będzie, gdy każdy Polak w Łowiczu i powiecie łowickim hojnie się odezwie na wezwanie kwestarzy. O dniu rozpoczęcia kwesty Zarząd nieomieszka zawiadomić i dotrzeć do wszystkich domów i chat. W organizującym się Kole chrestnych matek, które mają zaopiekować się żołnierzem na froncie, panie niewątpliwie wezmą udział, zapisując się niezwłocznie w zarządzie Czerwonego Krzyża w Klubie Urzędników Państwowych, Rynek Kościuszki, dom Gianotti. Sekcję matek chrestnych organizuje p. Kączkowska.

Kronikarz myśli, że łowiczanie byliby dumni, gdyby na froncie ukazał się sanitarny wóz księżstwa łowickiego. Warto o tym pomyśleć. S. J.

— **Nasze perspektywy militarne.** Z kół dobrze poinformowanych czerpiemy wiadomość, że optymizm co do dobrego wyniku dalszej ewentualnej wojny z wojskami czerwonemi jest zupełnie uzasadniony. Zarówno wykształcenie, jak zaopatrzenie armji polskiej dają wszelkie gwarancje zwycięstw na polu bitwy.—

— **Sprostowanie:** Pod nadesłaną nam przez p. Emila Balcera odezwą, do Straży ogn. och. i członków Związku Florjańskiego o zjeździe delegatów Straży ogn. Powiatu Łowickiego, umieszczono omyłkowo podpis:

„Zarząd Straży w Łowiczu“ zamiast „Zarząd oddziału Związku Florjańskiego w Łowiczu.—

— **Prośba do Przyjaciół żołnierzy!** Uniwersytet żołnierski 10 p. p. w Łowiczu zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich mieszkańców Łowicza i okolicy o ofiarowanie zbywających książek do czytania,

na rzecz biblioteki żołnierskiej 10 p. p. Ofiarowane książki lub zawiadomienie gdzie takowe można odebrać przyjmuje „Księgarnia K. Rybackiego.

Zarząd uniwersytetu żołnierskiego

— **II-a Wycieczka Maturzystów Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Łowiczu.** W dniu 14-ym, 15-ym i 16-ym Lutego r. b. odbędzie się wycieczka Maturzystów P. S. N. do Łodzi dla zwiedzenia centrów odradzającego się przemysłu Krajowego, do Piotrkowa—starego trybunalskiego grodu, Sulejowa pod Piotrkowem, dla zwiedzenia wspaniałej świątyni romańskiej oraz Częstochowy, jako miejsca pielgrzymek ludu naszego.

Wycieczkę prowadzą: Prof. Tadeusz Antoniewicz, zastępca Dyrektora Seminarjum i Prof. Jan Sadkowski, Kierownik Internatu.

— **Wykaz chorób zaraźliwych na inwentarzu w powiecie Łowickim za czas od 15 stycznia do 1 lutego 1920 r.** Nosacizną została zapowietrzona 1 zagroda w gm. Lubiankowie, świerzem 2 zagrody w gminie Bolimowie, 2 zagrody w gminie Dąbkowicach, 1 zagroda w gminie Jeziołku, 3 zagrody w gminie Kompinie, 3 zagrody w Łowiczu, i 3 zagrody w gminie Nieborowie.

— **Bosonoga tancerka.** We wtorek 17 lutego w ostatni dzień karnawału w teatrze „Eos“ odbędzie się kabaret Artystyczny z udziałem artystów teatrów Warszawskich „Nowości“ „Qui pro quo“ „Czarnego Kota“ i „Mirażu“.

W kabarecie przyjmie udział p. Henryka Kramerówna, primadonna operetki warszawskiej, świetna odtwórczyni partji w „Baronie Kimlu“, „Zemście Nietoperza“, „Królowej Kinematografu“ i innych. Także przyjmie udział p. Nina Dorée, wszechświatowej sławy gwiazda tańca i urody, bosonoga tancerka po powrocie z Paryża, oraz pp. Witold Zdzitowiecki i Leopold Brodziński, piosenki, deklamacje, monologi i satyry.

OFIARY:

Na Komitet Warmiński

Klaar Froim tytułem kary mk. 20

Na przytułek dla starców

W rocznicę śmierci ś. p. Anny Saleckiej składa córka Wanda Rószkiewiczowa mk. 10.

Na schronisko dla dzieci

W piątą rocznicę śmierci ukochanego braciszka. Tadzika, Irenka i Włodzio Minich mk. 10.

Na żołnierza polskiego

N. N. mk. 15.

Na flotę polską

K. Blichewicz mk. 150. Zamiast pączków na tłusty czwartek klasa 6-ta gimnazjum żeńskiego w Łowiczu mk. 75.

Na wpisy

Dla uczczenia pamięci Marji Wróblewskiej, najlepszej z matek-Polek i niestrudzonej kapłanki rodzinnego ogniska bezimiennie mk. 150.

Dla najbiedniejszych

Dla uczczenia pamięci Marji Wróblewskiej, najlepszej z matek-Polek i niestrudzonej kapłanki rodzinnego ogniska, bezimiennie mk. 150.

Polecamy ofiarności publicznej ubogą wdowę po pocztylionie, mającą na utrzymaniu swym 4 drobnych dzieci, z których jedno jest kaleką, i pozostającą bez środków do życia ofiary przyjmuje redakcja „Łowiczana“.

PODZIĘKOWANIE.

Inwalidzi Wojenni Rzeczypospolitej Polskiej dziękują serdecznie Panu Profesorowi Jacynie za udział w zebraniu dn. 1 lutego 1920 roku oraz za pracę, którą poświęcił dla tych bohaterów, co przeleli krew za wolność Ojczyzny, a obecnie są największymi nędzarzami.

Przewodniczący F. Kowalski.

Z SEJMU.

Nierówna miara.

W ubiegłym tygodniu ogłoszono rozporządzenie ministra aprowizacji i ministra rolnictwa i dóbr państwowych w sprawie przymusowego wykupu żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa i przetworów tych zbóż u producentów, posiadających gospodarstwa powyżej 40 morgów ziemi ornej i u wszystkich nieproducentów i producentów, zamieszkałych w miastach o ile ilość ich przekracza 60 klg. przetworów zbożowych, lub 80 klg. zboża na osobę. Owe uadwyżki zboża lub jego przetworów winny być do dnia 1 marca 1920 r. dostarczone do magazynów państwowych, po cenie za 100 klg. żyta jęczmienia i owsa 280 mk. pszenicy 315 mk.

Ogólny brak chleba i artykułów żywnościowych w większych środowiskach zmusił komisję aprowizacyjną do opracowania noweli przyznającej ministrowi aprowizacji wyłączne prawo zakupu wszelkich ziemioplodnych nawet i w gospodarstwach poniżej 40 morgów.

Z tego powodu grupa piastowców przez swego przedstawiciela Romualda Wasniewskiego zagroziła rozłamem większości sejmowej i upadkiem gabinetu, gdyż projekt noweli miał się stać prawem. Projekt w dniu 13 b. m. przedstawiony będzie plenum Sejmu, gdzie według prawdopodobnych przypuszczeń uzyska sankcję prawa.

Z powyższego postawienia sprawy przez piastowców jasno wynika komu zawdzięczać mamy ogólny brak chleba i artykułów żywnościowych.

Skrzynka do listów.

Szanowny p. Redaktorze!

W odpowiedzi panu „Takowi“ chcę zrobić kilka uwag, prosząc Go, by zechciał je umieścić w swym piśmie. Usuwanie tabliczek nie można uważać za czynność pana Burmistrza, gdyż przy takim nawale pracy, drobnostki ustępują.

Winnych w tym wypadku zrobię obywateli tych, którzy mają takowe tabliczki jeszcze na domach. Z tych tabliczek wnioskować można, że działo im się dobrze za czasów okupantów i tabliczkami temi przypominają sobie owe „błogie“ dni.

Kilkakrotnie czytałem w „Łowiczanie“ umieszczone listy, domagające się tego lub owego od Magistratu lub pana Burmistrza.

Dziwi mnie to, że nigdy nie była poruszana sprawa, co dać powinniśmy Ma-

gistratowi, aby mógł wypełniać swe czynności?

Zadania te wyjaśnię zaraz skąd pochodzą, a mianowicie: pochodzą one od ludzi, należących do innej partji, a nie do tej, w której jest Sz. Pan Burmistrz.

Czas by było, aby jeden choć człówek z grodu naszego wyjaśnił, co dać powinien ludności Magistrat, a co ludność owemu Magistratowi.

Ufając, że słów tych kilka znajdą kącik w Twym piśmie Szanowny Redaktorze, pozwolę załączyć swą cześć i poważanie oraz zapytać jak prędko dostać będzie można Twą śliczną powieść p. t. „Księżanka Zocha“?

Kreślę się z poważaniem

Gwóźdź bezpartijny.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o pomieszczenie mych zdań kilku w „Łowiczanie”. Otóż w ziemi Łowickiej już oddawna utarł się zwyczaj, że w karnawale młodzież wiejska godzi sobie muzykantów i tańczy często nawet i do rana. Nie byłoby w tym nic zdrożnego, gdyby muzyka taka nie była przenoszona na piątek, a nawet sobotę i gdyby odbywała się spokojnie i bez obrazy Bożej. Niestety podchmielona najczęściej młodzież zarywa piątki, a często w zabawach takich pomagają jej gospodarze starsi i żonaci.

Zwyczaj ten należałoby tępić i dlatego postanowiłem w tej sprawie zabrać głos publicznie.

Dziękując za łaskawie udzielony kącik dla moich zdań kilku,

pozostaję z poważaniem F. S.
Bobrowniki 25/1 1920 r.

Wiadomości rolnicze.

Stowarzyszenie spółdzielcze.

W porozumieniu z p. Starostą pow. Łowickiego przystępuje Okręgowy Związek Rolniczy do ostatecznego zorganizowania Stowarzyszenia Spółdzielczego, obejmującego cały powiat Łowicki.

Obok Hurtowni towarów, będą założone sklepy po jednym, lub więcej w gminie, w których ludność powiatu Łowickiego, w pierwszym zaś rządzie Kólkowicze, będą się zaopatrywali w artykuły pierwszej potrzeby, mianowicie: sól, naftę, cukier, materiały łokciowe, skóry, obuwie, gotowe ubrania, pończochy, rękawczki, igły, nici i wiele innych.

Chcąc oprzeć organizację powyższą o zasady kooperatywne, postanowił Okr. Zw. Rol. zebrać potrzebny kapitał drogą udziałów imiennych

po 100 (sto) marek.

Kólkowicze w pierwszym rządzie powinni pośpieszyć się ze złożeniem jaknajwiększej liczby udziałów, gdyż tylko w ten sposób uwolnimy się od wyzysku pośredników. Gdyby wszyscy Kólkowicze pow. Łowickiego, których obecnie jest 4000 złożyli po 100 mk., otrzymalibyśmy tylko 400,000 mk. Cyfra ta jest

stanowczo za mała,

ażeby objąć całokształt naszych potrzeb. *Kogo więc stać na to, niech bierze udziałów jaknajwięcej,* od których będzie wypłacany procent wyższy, aniżeli bankowy.

Udziały trzeba wpłacać za pośrednictwem Prezesa Kółka Rolniczego, na rachunek Okręgowego Związku Rolniczego, do Towarzystwa Wzajemnego Kredytu na Starym Rynku w Łowiczu

Wydawcy: Kamilla Trawińska i Karol Rybacki.

do dnia 20 lutego r. b.

Prezesi powinni złożyć imienną listę Kólkowiczów z wymienniem wysokości złożonego udziału do biura Okręgowego Związku Rolniczego (Wikariatka Św. Duchy).

Tydzień polityczny.

-x- W związku z propozycjami komisarzy ludowych sowieckich utworzoną została w ministerjum spraw zagranicznych pod przewodnictwem ministra Patka komisja przygotowująca materiały i wnioski, które będą przedstawione Radzie ministrów i sejmowej komisji do spraw zagranicznych celem załatwienia sprawy.

-x- W dniu 10 lutego marynarze nasi zajęli Puck, obsadzili latarnie morskie i poszczególne punkty wybrzeża. Do miasta przybył general Haller w otoczeniu licznej świty generalicji w towarzystwie ministra Wojciechowskiego i 20 posłów sejmowych.

-x- Reuter donosi, że niema ani słowa prawdy w informacjach, jakoby między Anglią i Rosją toczyły się rokowania pokojowe; pominąwszy kwestję jeńców, nie omawiane są żadne inne sprawy.

-x- Millerand zawiadomił rząd niemiecki, iż z powodu nie wykonania postanowień traktatu wersalskiego termin, od którego miał się liczyć czasokres do opuszczenia obszarów nadreńskich, został odroczone na czas nieograniczony.

-x- Wielu oficerów niemieckich którzy znajdują się na liście Ententy, zamierza wstąpić do armji bolszewickiej. Wśród nich mają się znajdować gen. Buelów i Ludendorff.

-x- Gdyby Niemcy zwlekali z dostawą węgla dla Francji, ta ostatnia gotowa jest zająć zagłębie Ruhry.

-x- Trockij oświadczył, że władzę bolszewicką wzmocnić może tylko przymusowa socjalizacja robotników.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Panu P. T. w Malszycach. Wszelka rekwizycja powinna być uskuteczniiona zgodnie z przepisami prawa i za odpowiednim wynagrodzeniem, w przeciwnym razie choćby była czyniona przez kogokolwiek jest najzwyczajniejszą grabieżą lub rabunkiem F. T.

KINEMATOGRAF „EOS”

W niedzielę 15 lutego w miejscowym teatrze „Eos” odbędzie się następujące przedstawienie:

1.

WESOŁY MAŁŻONEK

farsa w 2 aktach.

Urwis hrabianka

farsa w 3 aktach z wytwórni „Nordisk”

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łowiczu Władysław Roliński zamieszkały w Sochaczewie, ogłasza, że w dniu 23 lutego 1920 r. od godz. 10 z rana sprzedawane będą przez publiczną licytację ruchomości, we wsi Bibijampol, gminy

Chodaków, powiatu Sochaczewskiego składające się z narzędzi stolarskich, mebli, ubrania i krowy, należące do spadku po zmarłym Stanisławie Wojciechowskim i oszacowane na sumę 2725 marek.

Spis rzeczy i ich szacunek może być przejrany w dniu licytacji.

Sochaczew, dnia 16 stycznia 1920 roku.
2082—1—1 Komornik: W. Roliński

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łowiczu Władysław Roliński zamieszkały w Sochaczewie, ogłasza, że w dniu 1 marca 1920 r. od godz. 10 z rana odbędzie się licytacja na oddanie w dzierżawę osady, położonej we wsi Złota lit. A., gminy Rybno, przestrzeni 30 morgów gruntu dworskiego, pozostalej po zmarłej Michalinie z Baronów—Kasztelanowej, na 6 lat, na warunkach wyszczególnionych w aktach Komornika Sądowego.

Licytacja rozpocznie się od sumy 3000 mk. rocznej tenuty.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w dniu licytacji.

Sochaczew, dnia 3 lutego 1920 roku.
2089—1—1 Komornik: W. Roliński

OGŁOSZENIA DROBNE.

Woda Amerykańska przywraca siwym włosom ich pierwotny kolor niszczy łupież i powstrzymuje wypadanie włosów. Zakład Fryzjerski Koziarskiego, Rynek Kościuszki 11.

Piotr Becherka z Makolic gm. Lubianków zgubił dowód odroczenia wydany w Łowiczu 2050—3—3

Kaczor St zgubił odroczenie wojskowe wraz z portmonetką i metryki, i uprasza o złożenie do Redakcji. 2067

Poszukuję miejsca gospodyni do zarządu domem, do szycia lub za kucharkę. Wiadomość: Stary Rynek 21, gdzie szkoła wzorówka. Stańczyk 267e—3—2

Potrzebne 4 pokoje w ostateczności 3 i kuchnia. Stary Rynek № 3, Doktor Terajewicz 2079

Nasielewicz Wofek zgubił paszport wydany przez władze polskie i 200 marek Zduńska 47 2080

Izaak Winkler zgubił paszport rodzinny wydany na imię Gawryła, Hudesza, Ruchli i Lejby Winklerów. 2080

Rozental Szotom zgubił paszport wydany przez władze niemieckie. 2081

Władysław Ścibor zgubił paszport wydany przez Komisarjat w Łowiczu, 2005

Dom do sprzedania w Łowiczu róg Starego Rynku i Warszawskiej № 1, wiadomość u właściciela. 2085

Dołowiec Feliks zgubił paszport wydany przez władze niemieckie. 2086

Ester Kleinberg zgubiła paszport wydany przez władze polskie. 2087

Potrzebny chłopiec do terminu do fabryki odlewów i narzędzi rolniczych W. Srednicki w Łowiczu. 2088

Moszek Hofnung zgubił patent na prawo handlu skórą i paszport na imię Pesy Hofnung wydany przez władze niemieckie. 2091

Hanka prosi aby Stach Czarliński dał o sobie znak życia. 2092

Majkowska Kazimiera zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2092

Sala Bok zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2095

Nauczycielka poszukuje pokoju wzamian za lekcje muzyki i pomoc dzieciom w języku francuskim. 2069

Redaktor Felicjan Chyliński.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.